

ks. Mateusz Wyrzykowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ZBAWCZY CHARAKTER MĘKI JEZUSA CHRYSYUSA W ŚWIETLE SUMY TEOLOGII ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Słowa kluczowe:

Chrystus, zbawienie, Męka, grzech, krzyż, odkupienie.

Keywords:

Christ, salvation, Passion, sin, cross, redemption.

Ekskluzywizm i uniwersalizm męki

Nauczanie w. Tomasza z Akwinu o zbawczym charakterze męki Chrystusa jest zawarte w trzeciej części *Sumy Teologii*. Jest ona poprzedzona rozważaniem o Bogu (*Pars Prima*) i człowieku (*Pars Secunda*). Dogmaty mówiące o Stwórcy i stworzeniu są dla Akwinaty punktem wyjścia do rozważań o Jezusie Chrystusie. Kwestie podejmujące zagadnienia związane z życiem Jezusa również mają swój porządek, który wynika z chronologii życia Zbawiciela. Doktor Anielski zaczyna od zagadnień związanych z wcieleniem (*ingressus*)⁴⁹⁸, następnie omawia przebieg Jego życia (*progressus*)⁴⁹⁹, by następnie podjąć temat męki i śmierci (*exitus*) oraz uwielbienia Jezusa Chrystusa (*exaltatio*)⁵⁰⁰. W takim ujęciu nauczanie o męce jest włączone w spójny wykład teologii i nie może być z niego wyłączone.

Akwinata, nim zacznie rozważania nad przebiegiem i skutkami męki, stawia pytanie o jej zasadność, a tym samym podejmuje problem roli grzechu w boskim planie zba-

⁴⁹⁸ STh. III, a. 1-15.

⁴⁹⁹ STh. III, a. 16-45.

⁵⁰⁰ STh. III, a. 46-59.

wienia⁵⁰¹. Odpowiadając na pytanie: „Utrum necessarium fuerit ad reparationem Genesis humani Verbum Dei Incarnari?”⁵⁰², pokazuje, że podjęcie przez Jezusa zbawienia w takiej formie było czymś najwłaściwszym. Chcąc pokazać pozytywne skutki młki w jak najszerszym ujęciu, ukazuje je w perspektywie wcielenia i teologii trynitarniej. Akwinata, pisząc *Sum Teologii*, skłaniał się ku pogłębieniu, że wcielenie było odpowiedzi Boga na grzech. Bóg, mając wiele możliwości uleczenia natury ludzkiej, taki sposób wybrał jako „odpowiedni” i „stosowny” (*convenientia*)⁵⁰³. Taka forma zbawienia miała podkreślać Bożą wszechmoc i otwartość na relację z człowiekiem.

W. Tomasz zagadnienia dotyczące wcielenia ujmuje w perspektywie soteriologicznej. Słowo Boże przyjęło w pełni zindywidualizowaną naturę ludzką. Stało się tak z dwóch powodów: ponieważ tylko człowiek jest zdolny do miłowania drugiej osoby oraz ponieważ Bóg chciał przyjąć naturę, która została dotknięta grzechem⁵⁰⁴. Zbawiciel człowieka przyjął prawdziwe ludzkie ciało⁵⁰⁵, ludzką duszę⁵⁰⁶ oraz rozum⁵⁰⁷, by zbawić całego i integralnego człowieka. Takie ukazanie zbawczego planu nadaje mu ekskluzywny charakter. Przyjęcie ludzkiej natury przez Jezusa Akwinata ukazuje jako „odgórny” zamysł Boga, który jest inicjatorem zbawczego planu. Dlatego: „Christus est predestinatus Filius Dei”⁵⁰⁸. Zbawcza misja i przyjęcie ludzkiego ciała daje Jezusowi możliwość oddziaływania na rzeczywistość i czynienia rzeczy, których nie mógłby podjąć się jakikolwiek inny człowiek. „Jego natura ludzka jest bowiem naturą stworzoną, na zawsze odrębną od natury Boskiej. Z drugiej zaś strony w tej samej naturze ludzkiej Chrystus posiada pełnię łaski, wyróżniając go spośród innych ludzi. Jako człowiek był czywił ludzi z Bogiem, przynosząc im przykazania i dary Boże, zadośćczynił za ludzi i wstawiając się przed Bogiem za nimi”⁵⁰⁹.

Wcześniejsza refleksja dotycząca przyczyn, konieczności i motywu wcielenia pozwoli nam teraz lepiej zrozumieć tajemnicę młki Chrystusa oraz poznać jej wpływ na zbawienie człowieka. Wczytując po wiśconejyciu Jezusa i wynikających z niego konsekwencjom dla wiata, w. Tomasz obszerniej omawia młki i zmartwychwstanie, podkreślając ich zbawczą skuteczność dla nas⁵¹⁰. Skupia się na ujęciu tematu w wyrażeniach: „naprawa rodzaju ludzkiego» czy «natury ludzkiej». «Naprawia» znaczy u niego «odnawia», «podnosi», «przywraca do stanu pełnego człowieczeństwa»⁵¹¹. Konieczność zbawienia przez młki nie miała charakteru absolutnego, lecz – według Akwinaty – była najwłaściwszym i najodpowiedniejszym sposobem, by się ono dokonało. Dokonanie się młki na krzyżu było wypełnieniem Pism (J 3, 14-15), zadośćczynieniem Bożej sprawiedliwości i ukazaniem Jego miłosiernego oblicza. Dla w. Tomasza

⁵⁰¹ M. PALUCH, *Traktat o zbawieniu*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, *Dogmatyka*, t. 3, Warszawa 2006, s. 418.

⁵⁰² *Czy Wcielenie Słowa Bożego było konieczne do odkupienia rodzaju ludzkiego?*; tłum. własne.

⁵⁰³ M. PALUCH, *Czy Doktor anielski nie doceniał Chrystusa?*, „Teologia w Polsce” 3 (2009) nr 1, s. 104.

⁵⁰⁴ STh. III, q. 4, a. 1.

⁵⁰⁵ STh. III, q. 5, a. 1. Zob. Łk 24, 37-39.

⁵⁰⁶ STh. III, q. 5, a. 3. i Mt 26, 39.

⁵⁰⁷ STh. III, q. 5, a. 4. i Mt 8, 10 – jak wyjął w. Tomasz, tylko kto kto ma rozum może się dziwić.

⁵⁰⁸ STh. III, q. 24, a. 1. Przekład londyński proponuje tłumaczenie mówiące o przeznaczeniu Syna Bożego, jednak słowo „predestinatus” można tłumaczyć tak e jako „wybrany”.

⁵⁰⁹ T. CHOPIN, *Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy*, w: P. Grelot, C. Chopin, C. Baumgartner, *Tajemnica Chrystusa*, tłum. I. Kownacka, t. III, Poznań 1969, s. 251. Zob. S. Th. III, q. 26, a. 2.

⁵¹⁰ B. PRZYBYLSKI, *Plan zbawienia w nauce w. Tomasza z Akwinu (1225-1274)*, w: red. B. Przybylski, *Drogi zbawienia od biblii do soboru*, t. IV, Poznań 1970, s. 408.

⁵¹¹ P. TIHON, *Znaki Zbawienia*, w: red. B. Sesboué, *Historia dogmatów*, tłum. P. Rak, t. III, Kraków 2001, s. 432.

z Akwinu miłosierdzie jest przymiotem, który najbardziej przysługuje Bogu, „lecz nie w znaczeniu doznawanego współczucia, ale w znaczeniu dzieła wiadczonego drugiemu”⁵¹². Bóg nie doznaje więc niedoli, gdy człowiek cierpi, lecz stara się zaradzić naszemu cierpieniu. Po przytoczeniu tych argumentów wyraża niechęć, że skoro człowiek nie mógł sam się uwolnić z grzechu i własnymi siłami osiągnąć zbawienia, Bóg wspiera człowieka swoją pomocą. Konieczny był akurat taki sposób zbawienia, ponieważ równocześnie nie zapewniał on odkupienia win człowieka i ukazywał miłosierdzie Chrystusa. Osiągnięcie tak wielu korzyści ci było możliwe tylko dzięki ofierze Syna Boga. „Mając i miłosierdzie Chrystusa mają znaczenie zbawcze ze względu na Jego wierne Boga i Jego woli, ludzkie «tak»”⁵¹³.

Przyczyny męki

Akwinate, ukazując znaczenie męki dla zbawienia człowieka, powołuje się na stanowisko św. Augustyna, który twierdzi: „Sanandae nostrae miseriae convenientior modus alius non fuit quam per Christi passionem”⁵¹⁴. Taki sposób zbawienia miał podwójny charakter – sprawczy i wzorcowy. Chrystus na krzyżu nie tylko dokonuje zbawienia człowieka, ale również uczy nas, jak powinniśmy odpowiedzieć na Boga miłością. Męka Zbawiciela zachęca grzesznego człowieka do całkowitego zaufania Bogu. Ten aspekt podkreśla wolność człowieka, który wiadomie odpowiada na Boga miłością. Misja Chrystusa do niczego człowieka nie zmusza, ani nie zabiera mu wolności otrzymanej podczas stwarzania świata. Od tego momentu Bóg zrobił wszystko, by zbawienie człowieka się dokonało, a skuteczność misji Jezusa zależy od naszej odpowiedzi. W takim ujęciu odpowiedzialność za potępienie osób, które odrzuciły Boga, jest „zdjęta” z Boga i „nałożona” na człowieka. Chrystus daje nam najlepszy przykład posłusztwa (*obedientiae*), gdy wypełnia wolę Ojca, pokory (*humilitatis*), gdy przyjmuje ludzką naturę i godzi się dobrowolnie na śmierć, stałość (*constantiae*), gdy nie wycofuje się z obranej drogi, której etapem było cierpienie, oraz sprawiedliwość (*iustitiae*), gdy wynagradza Bogu za grzechy człowieka. Ujęcie zbawienia przez Akwinata jest bardzo szerokie. Nie jest ono wyłącznie dziełem Jezusa, lecz odpowiedzi człowieka na podjętą w zamyśle Trójcy wiążącą decyzję o przeobróżeniu natury ludzkiej, którego dokonał Jezus na krzyżu.

Z tego powodu krzyż (*crux*) jest najważniejszym symbolem zbawienia natury ludzkiej. Zbawienie dokonało się poprzez najokropniejszy (*execrabilis*) i wstrętny (*formidabilis*) rodzaj śmierci, by w ten sposób Bóg mógł dać wyraz swojej miłości. Teologia Akwinata łączy moment śmierci z nadzieją zmartwychwstania. W takim ujęciu krzyż jest nie tylko znakiem hańby, ale również symbolem wywyższenia ludzkiej natury i „pociągnięcia jej” ku niebu. św. Tomasz, który teologię uprawiał zawsze w oparciu o Pismo Święte, znalazł w Starym Testamencie wiele figur, które zapowiadały śmierć Jezusa na drzewie krzyża: arka Noego, która ocaliła rodzaj ludzki i pozwoliła mu przetrwać czas potopu (Rdz 7,7 – 8,22), laska Mojżesza, która uwolniła lud Boży, więźniów przez Egipcjan (Wj 14,15-31), czy Arka Przymierza, w której znajdowało się Prawo Boże (Wj 25,10).

⁵¹² STh I, q. 21, a. 3. Tłum. londyńskie.

⁵¹³ M. PALUCH, *Traktat o zbawieniu*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, *Dogmatyka*, t. 3, Warszawa 2006, s. 378.

⁵¹⁴ Trzeba pokazać, że dla uleczenia naszej nędzy nie było i nie mogło być bardziej odpowiedniego rodzaju, w: AUGUSTYN, *O Trójcy wiążącej*, tłum. M. Stokowska, Kraków 1996, s. 399, Zob. Tamże s. 170-175.

mier na krzyżu, ukazywana nawet w perspektywie zmartwychwstania, zawsze wiążą się z cierpieniem. Doktor Anielski w *Sumie Teologii* bardzo mocno podkreśla, że to nie ilość cierpienia miała wpływ na uwolnienie człowieka od grzechu, lecz całe zbawcze dzieło było nastawione na osiągnięcie i wypełnienie odwiecznego planu Boga, który chciał przeobróżenia człowieka⁵¹⁵. Jezus doświadczał cierpienia na różnych płaszczyznach⁵¹⁶. Grupa ludzi, od której doznał cierpienia, była bardzo różnorodna, ponieważ symbolizowali oni całą ludzkość: „[...] od pogan, i od żydów, i od mężczyzn, i od kobiet, [...] i od najznakomitszych, i od słuchaczy, od ludu [...], i od bliskich, i od znajomych”⁵¹⁷. Jezus cierpiał, ponieważ wiedział, że nie wszyscy ludzie odpowiedzą swoim postępowaniem na zbawcze dzieło. Miał świadomość odrzucenia zbawienia przez ludzi, którzy wybierają zniewolenie grzechem, odrzucając jednocześnie nie wolno otrzymaną na krzyżu. Bólu Jezus doświadczał wszystkimi zmysłami, by pokazać radykalizm, bezwarunkowo i dobrowolnie miłość do Stwórcy do stworzenia. W. Tomasz w swoich rozważaniach podejmuje temat, który inni teologowie podejmują rzadko – problem cierpienia duszy. Doznawała ona również bólu w swoich „nieśmiertelnych wa-rstwach”, a widzenie uszczelniające nie zmniejszyło cierpienia którego doświadczał Jezus⁵¹⁸. Akwinata swojej soteriologii wpisuje w trynitologię i antropologię, które omówił we wcześniejszych rozdziałach *Sumy Teologii*. Bóg w swoim odwiecznym zamierzeniu postanowił zbawić człowieka przez wcielenie, życie i śmierć Chrystusa. Decyzja ta została osadzona w konkretnym historycznym kontekście, a do wypełnienia sił woli Bożej przyczynili się ludzie, którzy Go ukrzyżowali. Podporządkowanie sił woli Ojca było odwiecznym zarządzeniem Boga (*aeterna voluntate praeordinavit*). Jezus przyjmuje je i posłusznie wypełnia. „Fundamentalnie synowskim zachowaniem Jezusa jest mówić «tak» swojemu Ojcu: «Moim pokarmem jest wypełnianie woli Tego, który mnie posłał, i wykona Jego dzieło» (J 4, 34); «A Ten, który mnie posłał, jest ze Mnie: nie pozostawił Mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba» (J 8, 29). Jezus zachowuje słowa Ojca i czyni dzieła w imię Tego, który Go posłał (por. J 9, 4)”⁵¹⁹. Jezus został posłany przez Ojca i zrodzony z Maryi Dziewicy. Dzięki temu ma dwie natury, choć „posłanie jest bez oddzielenia, lecz ma jedynie oddzielne pochodzenie”⁵²⁰. Jezus, wchodząc w życie i obejmując człowieka swoją misją, włącza go w relacje wewnętrzne Trójcy⁵²¹. Dzięki temu może odnowić relację Bóg-człowiek, która została zniszczona przez grzech.

⁵¹⁵ T. CHOPIN, *Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy*, w: P. Grelot, C. Chopin, C. Baumgartner, *Tajemnica Chrystusa*, tłum. I. Kownacka, t. III, Poznań 1969, s. 290.

⁵¹⁶ STh. III, q. 46, a. 5.

⁵¹⁷ W. Tomasz używa tu słów, które można różnorodnie tłumaczyć. Słowo „princeps” może być rozumiane jako „najznakomitsi”, ale również używano go mówiąc o arcykapłanach żydowskich, władcach i monarchach. Słowo „popularis” może oznaczać „lud”, jak również „swojaków” czy „towarzyszy”. Tamże.

⁵¹⁸ STh. III, q. 46, a. 8.

⁵¹⁹ A. AMATO, *Jezus Chrystus – ostateczne Słowo Ojca*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, 26 (2009) z. 1, s. 19.

⁵²⁰ Tłum. własne. Jezus bowiem przed Wcieleniem był zarówno w bliskości z Ojcem, jednocześnie niebłędnie obecny na wiecie. Po Wcieleniu Chrystus nie przestaje być blisko Boga, ale zmienia się Jego sposób istnienia w wiecie, bo rodzi się jako człowiek. STh. I, q. 43, a. 1.

⁵²¹ E. PIOTROWSKI, *Traktat o Trójcy wiśniej*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, *Dogmatyka*, t. 4, Warszawa 2007, s. 189.

Modele soteriologiczne

By wyjaśnić zbawczy charakter męki, w. Tomasz korzysta z modeli soteriologicznych. Pokazuje one mękę z różnej perspektywy i ujmuje różne jej aspekty. Zasluga jest modelem najobszerniejszym zakresowo oraz najbardziej neutralnym. Zbawienie ujmie jako zadouczynienie ma nacechowanie prawne w przeciwieństwie do modeli typowo biblijnych, jakimi są: ofiara i odkupienie. Przyczynowo sprawczą to sposób ukazywania misji Jezusa zaczerpnięty z teologii wschodniej – w przeciwieństwie do pozostałych modeli, dla których centrum stanowi męka, tu skupiamy się na zjednoczeniu natur.

Bóg, który jest pierwszym przyczyną zasługiwania, udziela człowiekowi wszystkiego w darze⁵²². Jakkolwiek próba zasługiwania przez człowieka na zbawienie nie była możliwa, ponieważ zawsze byłby to akt pojedynczego człowieka, pozbawiony charakteru uniwersalnego. Jezus jest jedyną osobą, która może wyjednać człowiekowi zbawienie, ponieważ nie ma grzechu. Dzięki temu, że jest Bogiem, Jego zasługa ma charakter powszechny i uniwersalny – oddziałuje na życie wszystkich ludzi niezależnie od czasów, w których żyli. „Całe życie Jezusa ma charakter zasługi z tego właśnie powodu, że każdy Jego czyn charakteryzuje pełna ufność i miłość. [...] śmierć Jezusa jest zatem odkupieniem dla naszych grzechów i dla całego świata. Wymaga ona jednak przyjęcia ze strony ludzi; nawrócenie i wiara są tu bezwzględnie konieczne. Niemniej ten ludzki wkład, to *aliquid aliud*, jest także łaską i darem Chrystusa, i wypływa z Jego zasługi dla nas”⁵²³. W pierwotnym zamyle Boga człowiek został stworzony do życia w relacji z drugim człowiekiem: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówił do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi»” (Rdz 1,27n). Bóg chciał, by godność człowieka wynikała z otwartości na to, co może otrzymać od drugiej osoby. Wyjtkowo godność otrzymuje istota ludzka, gdy jest w relacji z samym Bogiem. Relacja taka nie oznacza zniewolenia człowieka, lecz otwartości na to, co człowiek może otrzymać od Stwórcy. Wyjtkowym darem, który niezasługiwaniem otrzymuje każdy z nas, jest życie wieczne.

Drugim modelem soteriologicznym, który według w. Tomasza określa zbawcze dzieło Chrystusa, jest zadouczynienie. Zagadnienie to pochodzi z prawa rzymskiego. „*Satisfacere* to dosłownie «uczyni do». Zadouczynienie nie oznaczało całkowitego zwrotu długu lub całkowitej naprawy wyrządzonego zła, ale uczynienie czegoś, co po zaaprobowaniu przez osobę pokrzywdzoną uznawano za wystarczającą rekompensatę za szkodę”⁵²⁴. W nauczaniu o zadouczynieniu Akwinata opiera się na teologii w. Anzelmia i twierdzi: „Kto za siebie uczyni pełnego zadouczynienia, ten nie uczyni zado. Zatem widzimy, że Chrystus – do wiadczenia cierpienia – w pełni zadouczynił za nasze grzechy”⁵²⁵. Zwraca tym samym uwagę na to, że zadouczynienie musi być pełne, by było skuteczne. Chrystus, podejmując mękę, składa ekspiacyjną ofiarę za wszystkie ludzkie grzechy i zniewagi, jakie człowiek popełnił względem Pana Boga. Tym samym zadouczynienie nabiera charakteru uniwersalnego i ponadczasowego,

⁵²² STh. III, q. 19, a. 3.

⁵²³ CH. SCHÖNBORN, *BÓG ZESŁAŁ SYNA SWEGO*, TŁUM. L. BALTER, POZNAŃ 2002, s. 326-328.

⁵²⁴ M. PALUCH, *Traktat o zbawieniu*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, *Dogmatyka*, t. 3, Warszawa 2006, s. 336.

⁵²⁵ STh. III, q. 48, a. 2.

a jego skutki mają oddziaływanie na każdego człowieka. Jest ono konieczne, ponieważ człowiek sam nie jest w stanie wyzwolić się z grzechu ani uczynić za siebie niczego, co posiadamy sami z siebie. Gdyby my chcieli Mu dać coś więcej, to musielibyśmy być obdarzeni Stwórcą czymś, co jest poza Nim. Ofiarowanie takiego daru jest niemożliwe dla człowieka. „Tej niezdolności człowieka do samodzielnego przezwyciężenia rzeczywistej winy nie powinniśmy rozumieć według modelu obowiązującego w regulacji prawnej w społeczeństwie, w którym żyjemy. Według tego modelu osoba, która popełniła występki przeciw innej osobie, podlega ukaraniu również wtedy, gdy każe tego występku i życzyłaby sobie, aby nigdy się nie wydarzył. W przypadku tego niewystarczającego modelu jest w gruncie rzeczy obojętne, czy wspomniany występki spowodował u innej osoby materialne szkody, czy też oznaczał zranienie jej osobistej godności. W każdym razie ten model «prawny» jest nieadekwatny do zrozumienia, dlaczego człowiek jest niezdolny do samodzielnego przezwyciężenia winy zacięgniętej przed Bogiem»⁵²⁶. Może to uczynić tylko Chrystus, który obdarza łaską zbawienia, nie jako pojedyncza Osoba, lecz jako głowa Kościoła⁵²⁷.

Typowo biblijnym ukazaniem Chrystusa jest ukazanie zbawczego dzieła jako ofiary. Takie podejście do Chrystusa spotykamy w Starym Testamencie u proroka Izajasza. Izajasz pisze: „Dręczono go, lecz sam pozwolił się bić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących, tak on nie otworzył ust swoich. Po uderzeniu i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć” (Iz 53, 7n). Autor ukazuje tym samym dobrowolne cierpienie, które miało zostać podjęte przez Boga Sługę dla zgładzenia grzechów ludzkości. Sługa doświadcza cierpienia za cudze grzechy i nie wzbudza tym zainteresowania grzeszników. W dalszym fragmencie prorok mówi o zamiarze Boga z dobrowolności przyjąć trudnych do wiadczenia: „Spodobano się Panu zmiana jego cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzysz potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego” (Iz 53, 10). W egzegezie i tradycji Kościoła opis ten zawsze był jednoznacznie odnoszony do Jezusa i Jego zbawczego dzieła. Kluczowym fragmentem w omawianiu tego zagadnienia jest dla św. Tomasza perykopa z Listu do Efezjan: „Będziecie wierni na ładowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogami miłymi, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za was w ofierze i dani na wami Bogu” (Ef 5, 1n). Pokazuje w ten sposób, że głównym zadaniem Jezusa było przebłaganie Boga Ojca, czego dokonał dzięki ofiarowaniu siebie. Dzięki temu Zbawiciel staje się zarówno tym, który ofiaruje, jak i tym, który jest ofiarowany. Dzięki ofiarowaniu swojego ciała składa ofiarę za każdego człowieka i daje się całemu demu w sakramencie Eucharystii. Powołując się na Dóktora Łaski, św. Tomasz naucza, że najwłaściwszą ofiarą było ciało ludzkie, ponieważ to za człowieka Chrystus umarł, a ciało ulegające śmierci dzięki Jego misji będzie mogło żyć wiecznie⁵²⁸.

Ostatnim modelem soteriologicznym, przy pomocy którego św. Tomasz z Akwinu ukazuje zbawcze skutki misji Jezusa, jest przyczyna sprawcza. Model ten, zaczerpnięty od św. Jana Damascyńskiego, stał się jednym z najważniejszych w nauczaniu Doktora Anielskiego. Akcentuje on rolę Boskiej natury Jezusa, przy jednoczesnym docenieniu

⁵²⁶ K. RAHNER, *Pojednanie i idea zastępstwa*, opr. i tłum: G. Bubel, *Pisma wybrane*, t. 1, Kraków 2005, s. 337.

⁵²⁷ STh. III, q. 48, a. 1.

⁵²⁸ Tamże.

wcielenia w zbawczym dziele. W. Jan Damasceński nauczał, że Jezus podczas swojego ziemskiego życia miał dwa rodzaje działań – Boskie i ludzkie. Duszę uznawał za nadrzędną część istoty ludzkiej, która umoliwia jej życie, a oddzielenie jej od ciała powoduje śmierć człowieka. Myśl ta była bardzo bliska Akwinacy, ponieważ uważał on, że Bóg okazuje swoją miłość nie podczas doznawania współczucia (*passionis affectum*), lecz podczas działania (*effectum*). W takim ukazaniu relacji między duszą a ciałem akcent wyrażony jest na nadrzędnym roli duszy⁵²⁹. Nauka ta była do przyjęcia dla W. Tomasza, który uważał, że grzech pierworodny spowodował mimo oddzielenia duszy od ciała, co prowadzi do śmierci człowieka⁵³⁰. Dzięki temu Jezus mógł podczas zmartwychwstania wyjednać człowiekowi nieśmiertelność zarówno duszy, jak i ciała⁵³¹. Chrystus, będąc człowiekiem, mógł działać w świecie tak samo jak Bóg Ojciec i Duch Święty, ponieważ – przyjmując ludzką naturę – nie stracił niczego z Boskiej. W Jego życiu objawiało się to podczas dokonywania cudów. W sposób szczególnie za ujawnia się w zbawczym dziele, które nie byłoby możliwe bez jednego z natur. Dla W. Jana Damasceńskiego ciało nie jest przyczyną zbawienia (*efficiens principale*), ale narzędziem, dzięki któremu się ono dokonało (*efficiens instrumentale*)⁵³². Zbawcza misja Jezusa pokazała, że zbawienie ma charakter powszechny, ponieważ Bóg chce zbawienia każdego człowieka. „Przez siebie, z jakiego słowa Boga toruje sobie drogę w człowieku, czy pozwala on duchowi Boga wejść do swojego wnętrza, czy też buntuje się i uparcie broni, słowo Boga ujawnia się jako czyn. Właśnie nie dzieląc się dla człowieka na obietnicę i groźbę, na łaskę i sąd, ukazuje swoją transcendującą jedność i potęgę. A im bardziej odsłania się sprawa tej potęgi, tym bardziej staje się jasne, że przez opór czy sprzeciw człowieka słowo Boga nie zostaje ograniczone czy udaremnione, lecz «daje sobie radę» z każdym wrogiem i z urzeczywistnieniem całej swojej własnej treści. Przez rozdwojenie działającego słowa w jego ziemskiej postaci jedno i jedynym działającym «Ja» zostaje ukazana a priori najdalej idące bezpodmiotowość. «Ja, Pan, tylko Ja istnieję [...]. To ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem [...]. I nikt się nie wyemknie z mojej ręki. Ktoś może zmienić to, co Ja zdziałam?» (Iz 43, 11-12; por. Lb 23, 19)»⁵³³.

Akwinate, uznając wkład W. Jana Damasceńskiego w nauki o zbawieniu i korzystając z jego myśli, stara się jednocześnie nie dopuścić do przedmiotowego rozumienia ciała. Ukazując rolę ciała w misji Jezusa, posługuje się ujętym przez W. Pawła obrazem głowy i członków. Jezus jako Głowa mająca przystąpienie do Boga Ojca i Ducha Świętego, udziela łask, które rozdziela członkom Kościoła. Bóg, udzielając łask ludziom, działa przez wolną Osobę – Jezusa Chrystusa. Ciało Jezusa pozwoliło Mu na bycie po redniem między człowiekiem a Bogiem, między wiatem Ducha a wiatem materii i ciała. Bóg jednocześnie nie pokazał nam w Jezusie, że ciało człowieka z zamiaru Bożego woli jest dobre i ma swoją rolę w prowadzeniu człowieka do Boga. Jezus jako człowiek posiadał pełnię łaski, dzięki czemu mógł nam obdarować każdego człowieka. Zbawiciel pokazuje nam, że człowiek od początku przeznaczony był do życia w łasce i pełnej komunii

⁵²⁹ W. JAN DAMASCEŃSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, dz. cyt., s. 165-167.

⁵³⁰ STh. III, q. 50, a. 6.

⁵³¹ Tamże.

⁵³² Tamże.

⁵³³ H. U. VON BALTHASAR, *Chwała. Estetyka Teologiczna*, tłum. J. Fenrychowa, t. 3/2, cz. 1, Kraków 2010, s. 53.

z Bogiem, a misja Chrystusa nie zmieniła natury człowieka przez przywrócenie tego pierwotnego stanu⁵³⁴.

Chrystus dzięki swojej zbawczej misji uwolnił człowieka z więzów grzechu. Dla św. Tomasza z Akwinu odpuśczenie grzechów miało potrójny wymiar. Przede wszystkim pobudziło ono człowieka do miłości (*per modum provocantis ad charitatem*). Kochajcie, odpowiadamy na wezwanie Boga, który ze swej istoty jest miłością: „[...] w miarę jak uczę coraz wyraźniej dostrzega w sobie impuls, by kochać Ojca oraz braci, jak czynił to Jezus, zauważa również, że zaczyna podziwiać autentyczne oblicze Pana i Mistrza, które coraz wyraźniej odbija się w nim jak lustrzany wizerunek. Można to w precyzyjny sposób oddać słowami: «dłania» Jezusa stanowi dla chrześcijanina realny punkt odniesienia w wysiłkach na rzecz rozpoznania Chrystusa, a tym samym uznania Go za Tego, kim jest rzeczywiście. [...] Mroźne serce wypływa z pełnego miłości poznania Chrystusa ukrzyżowanego, które tchnie w nas i podtrzymuje Duch Święty⁵³⁵». Drugim wymiarem, na który zwraca uwagę św. Tomasz, jest zachowanie jedno z miłości Chrystusem a Kościołem. Wyraża to biblijnym obrazem Głowy i ciała, które stanowi jeden organizm. Akwinata zwraca jednocześnie uwagę na wolność poszczególnych członków ciała. Wolność daje możliwość sprzeciwienia się Głowie. Złe wykorzystanie wolności powoduje cierpienie Chrystusa, który zawsze zabiega o jedno z całym Kościołem. Trzecim wymiarem odpuśczenia grzechów było przyjęcie ciała przez Zbawiciela. Od tego momentu następuje niemożliwe do tej pory zbliżenie się człowieka do Boga. Jürgen Moltmann twierdzi, że jest to miejsce, w którym niemożliwe jest podejście dualne i rozróżnienie na stworzenie oraz Odkupiciela. Po przyjęciu Jezusa dokonało się zjednoczenie tego, co stworzone, i tego, co odwieczne, oraz tego, co ma być zbawione, i Tego, który zbawia. Bycie wcielenie było możliwe, najpierw musiało dokonać się stworzenie, by w tym porządku dopełnić i udoskonalić to, co przez grzech człowieka zostało zniszczone. W takim ujęciu Chrystus jest pełną i doskonałą realizacją człowieczeństwa, a dzięki Niemu człowiek może osiągnąć zbawienie⁵³⁶. Dla Akwinaty wyzwolenie człowieka od kary ma wymiar zarówno bezpodległości (Chrystus, oddając swoje życie, wynagrodził wszystkie grzechy człowieka) oraz podległości (skutkiem miłości jest uwolnienie nas od grzechu)⁵³⁷. Bóg, uwalniając człowieka od potępienia, zostawia mu wolność wyboru i daje możliwość odrzucenia dóbr, które wyjednał nam Chrystus. Człowiek może wybrać zło, z czym wiąże się do wiadczenia cierpienia za życia i po śmierci. Wieczną karą jest piekło. Trafia tam osoby, które odrzuciły zaproponowane im Królestwo Boże. „Tam, gdzie człowiek nie otworzy się na logikę tego zbawienia, gdzie pozostanie w logice przemocy, nie ma udziału w sprawiedliwości Bożej, «która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi» (Rz 1, 17)»⁵³⁸.

Skutki męki

Jednym z głównych celów przyjęcia Jezusa na świat i podjęcia przez Niego cierpienia było pojednanie człowieka ze Stwórcą. Jest to możliwe, ponieważ miłość osiąga swoje

⁵³⁴ W. TOMASZ Z AKWINU, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tłum. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, t. II, K. 1998, s. 574.

⁵³⁵ V. BATTAGLIA, *Miejsce udziału w dziełach Chrystusa*, w: red. L. Balter, S. Dusza, A. Piłtka, *Bóg Bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 325-327.

⁵³⁶ Zob. J. MOLTSMANN, *Bóg w stworzeniu*, tłum. Z. Danielewicz, Kraków 1995, s. 44-46.

⁵³⁷ STh. III, q. 49, a. 3.

⁵³⁸ R. MIGGELBRINK, *Gniew Boży. Znaczenie pewnej gorszej tradycji biblijnej*, tłum. A. Wałcki, Kraków 2005, s. 148.

działanie na dwóch płaszczyznach, które oddzielały człowieka od Boga. Miał głodzi grzechy (*removit peccatum*), które oddalają nas od Stworzyciela, oraz jest najlepszą z ofiar (*alio modo In quantum est sacrificium Deo acceptissimum*)⁵³⁹. Dobrowolna śmierć Jezusa była tak wielką zasługą przed Bogiem i świadectwem przed ludźmi, że doprowadziło to do pojednania ludzkości z Trójcą Świętą. W. Tomasz z Akwinu mówi w tym miejscu, że śmierć miała charakter sprawczy i wzorczy ze strony Boga, dzięki czemu wszystko się dokonało w ten sposób. Od momentu śmierci Jezusa pełną jedno Boga z człowiekiem zależy tylko od tego drugiego. Człowiek ze swej natury powinien wybierać dobro. „Do wiadczybowiem w nas takiego porządku, które kieruje się ku dobru intelektualnie poznanemu [...]”⁵⁴⁰. Pełni dobro, ku któremu kierujemy nasz wol, jest Bóg. „Zasadniczym aktem wyłonionym przez wol jest miłość, przybierająca rozmaite formy w zależności od dobra, ku któremu zmierza”⁵⁴¹. W naszym odniesieniu do Boga miłość powinna objawia się w tworzeniu relacji, która została zniszczona po tym, jak człowiek skierował swój wol ku złu. Zbawcza misja Jezusa spowodowała naprawę tej sytuacji i odbudowała relacje łączące w raju Adama i Ewę z Bogiem, który dał im życie i stworzył ich na swój obraz – jako dobrych.

Dwie pierwsze części *Sumy Teologii* prowadzą czytelnika do artykułów mówiących o Chrystusie i Jego misji, z których najważniejsze są kwestie soteriologiczne. Dla w. Tomasa z Akwinu całe życie Chrystusa miało wyjednać człowiekowi zbawienie, jednak momentem kulminacyjnym w historii zbawienia jest śmierć Jezusa. Poprzez unię się Boga dokonuje się wyzwolenie człowieka i pojednanie stworzenia ze Stwórcą. Tym samym misja Chrystusa obejmuje swoimi skutkami wszystkich ludzi, co nadaje jej charakter uniwersalny, a jednocześnie nie dotyczy każdego indywidualnie.

SALVIFIC NATURE OF THE PASSION OF JESUS CHRIST IN THE LIGHT OF THE SUMMA THEOLOGICA OF ST. THOMAS AQUINAS

Summary:

The whole mission of Jesus was to save humanity, but the culminating moment was his torment. The salvation by Jesus is universal - it applies to every human being. Christ became a man so that humans could imitate God and go to heaven. We all have a part in the things of God - immortality. St. Thomas in the Summa of Theology first speaks of God, then he speaks of a man, to finally reveal Christ - God and a man. This approach shows the almighty God, who acts in the world for saving it. The Passion of Christ has two dimensions - performance and a pattern of conduct. Christ saved mankind and showed how we are to follow God. Salvation could not have been performed by a man, because everyone is a sinner. Jesus is absolutely obedient to God, but at the same time he freely decides to liberate us from sin. The Passion is the culminating moment in the mission of reconciliation between man and God.

⁵³⁹ STh. III, q. 49, a. 4.

⁵⁴⁰ M. KRPIEC, *Człowiek wobec wyboru*, w: B. Bejze, *O Bogu i o człowieku*, t. 2, Warszawa 1969, s. 160.

⁵⁴¹ Tamże s. 161.

Bibliografia:

- BALTHASAR H. U., *Chwała. Estetyka Teologiczna*, tłum. Fenrychowa J., t. 3/2, cz. 1, Kraków 2010.
- BATTAGLIA V., *Mie udział w dziełach Chrystusa*, w: (Red.), Balter L., Dusza S., PIŃKA A., *Bóg Bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003.
- CHOPIN T., *Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy*, w: Grelot P., Chopin C, Baumgartn C., *Tajemnica Chrystusa*, tłum. I. Kownacka, t. III, Poznań 1969.
- KRPIEC M., *Człowiek wobec wyboru*, w: Bejze B., *O Bogu i o człowieku*, t. 2, Warszawa 1969.
- MIGGELBRINK R., *Znaczenie pewnej gorszej tradycji biblijnej*, tłum. Wałucki A., Kraków 2005.
- MOLTMANN, *Bóg w stworzeniu*, tłum. Danielewicz Z., Kraków 1995.
- PALUCH M., *Traktat o zbawieniu*, w: Adamiak E., Czaja A., Majewski J., *Dogmatyka*, t. 3, Warszawa 2006
- PALUCH M., *Czy Doktor anielski nie doceniał Chrystusa?*, „Teologia w Polsce” 3 (2009) nr 1, s. 104.
- PIOTROWSKI E., *Traktat o Trójcy w tej*, w: Adamiak E., Czaja A., Majewski J., *Dogmatyka*, t. 4, Warszawa 2007.
- PRZYBYLSKI B., *Plan zbawienia w nauce św. Tomasza z Akwinu (1225-1274)*, w: (Red.) PRZYBYLSKI B., *Drogi zbawienia od biblii do soboru*, t. IV, Poznań 1970.
- RAHNER K., *Pojednanie i idea zastępstwa*, opr. i tłum: Bubel G., *Pisma wybrane*, t. 1, Kraków 2005.
- SCHÖNBORN Ch., *Bóg zesłał syna swego*, tłum. Balter L., Poznań 2002.
- W. JAN DAMASCEŃSKI, *Wykład wiary prawdziwej*.
- TOMASZ z AKWINU, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tłum. Aduszkiewicz A., Kuczyński L., Ruszczyński J., t. II, Kraków 1998
- TIHON P., *Znaki Zbawienia*, w: (Red.) B. Sesboüé, *Historia dogmatów*, tłum. Rak. P., t. III, Kraków 2001.